



Koci Mięk

Magazyn o kotach i nie tylko

Nr 21 08/2025

ZWIERZOGRÓD

WOŁONTARIAT

CIESZYN

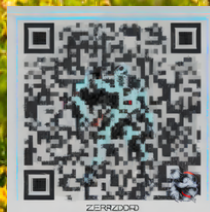
www.cieszynskizwierzogrod.pl

Có oznacza kót rasowy?

Życie Zwierzogrodu



Koci ogon i jego sekrety



@CieszynskiZwierzogrod



FUNDACJA
CIESZYŃSKI
ZWIERZOGRÓD

Fundacja Cieszyński Zwierzogród
ul. Katowicka 157, 43-400 Cieszyn

KRS 0000936951

NIP: 5482740754

REGON: 520613355

Nr konta: 69 1600 1462 1808 9411 6000 0001

Redaktor naczelna

Ania Wnuk

Redaktor prowadząca

Ola Jakubowska

Zespół redakcyjny

Estera Marczyk

Sonia Romanowska

Sabina Urbaniak



Opracowanie graficzne i skład

Ola Jakubowska

Projekt okładki

Ania Wnuk

Logo

@Twórczy Byk

Druk

Drukarnia Offsetdruk i media sp. z o.o.

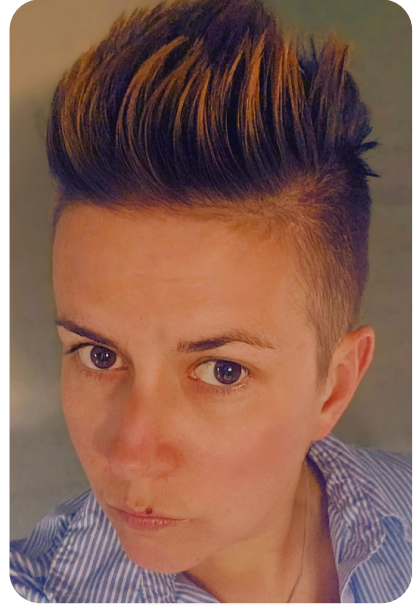
Drodzy Czytelnicy,

Oddajemy w Wasze ręce kolejne wydanie, w którym – jak zawsze – łączymy wiedzę, aktualności i historie, które poruszają. Tym razem skupiamy się na rasach kotów: ich różnorodności, charakterach i potrzebach. Przygotowaliśmy również zestawienie organizacji felinologicznych, które kształtują świat hodowli i adopcji – uporządkowane, czytelne, pomocne. W numerze nie zabraknie też tego, co dla nas najważniejsze: kotów, które wciąż czekają na dom. Ich zdjęcia, krótkie opisy i spojrzenia mówią więcej niż słowa.

Obok nich – pozdrowienia od tych, którzy już znalazły swoje miejsce i dziś żyją bezpiecznie, otoczone troską.

Na zakończenie – coś lżejszego. Przygotowaliśmy łamigłówkę dla młodszych i starszych, która pozwoli na chwilę oddechu i może nawet wywoła uśmiech.

Dziękujemy, że jesteście z nami. Wasze wsparcie, obecność i zainteresowanie mają realny wpływ na życie zwierząt, którymi się opiekujemy.



Redaktor naczelna

*Pozdrawiam,
Ania Wnuk*

„Kot to jedyne stworzenie, które potrafi patrzeć na ciebie z wyższością, nawet gdy leży na twojej poduszce.”
— Terry Pratchett

Koci Mialk poleca

STRON 4

Płeć: Kocur

Wiek: 4 miesiące

Umaszczenie: Czarny

Sierść: Krótka

Rasa: Europejski

Sterylizacja/Kastracja:

Test na FeLV: Negatywny

Test na FIV: Negatywny

Status: Gotowy do adopcji

Miejsce pobytu: Dom tymczasowy

Piksel



Kotek o pięknym, aksamitnym czarnym futerku, które jest zdecydowanie najbardziej miękkie i puszyste spośród całego rodzeństwa. To spokojny maluch o zrównoważonym temperamencie. Lubi spokojne zabawy i miękkie legowiska. Korzysta z kuwety bez zarzutu, ma apetyt i nie sprawia żadnych problemów wychowawczych. Dla kogoś, kto szuka kota do spokojnego domu – będzie idealny. Piksel jest bratem Canvy i Wektora 🐾❤️🐾

DOM



Płeć: Kocur

Wiek: 4 miesiące

Umaszczenie: Szara pręgowana z białym

Sierść: Krótka

Rasa: Europejski

Sterylizacja/Kastracja:

Test na FeLV: Negatywny

Test na FIV: Negatywny

Status: Gotowy do adopcji

Miejsce pobytu: Dom tymczasowy

POSZUKIWANY

Wektor



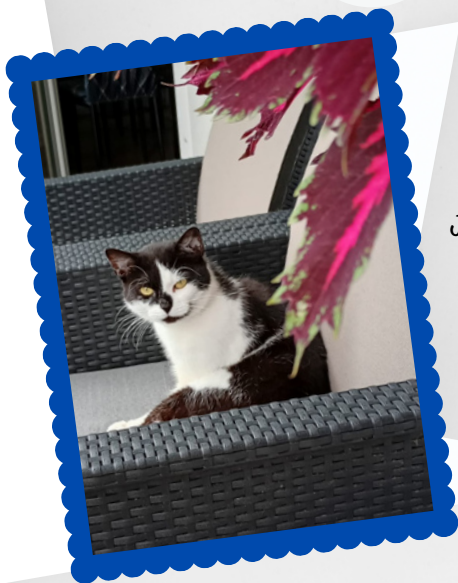
Najbardziej przebojowy z całej trójki. Cechuje go odwaga, żywiołowość i ogromna ciekawość. Jego umaszczenie przypomina dzikiego kota – coś pomiędzy gepardem a klasycznym tygrysem – robi niesamowite wrażenie. Uwielbia głaskanie i kontakt z człowiekiem. Bez problemu korzysta z kuwety, ma doskonały apetyt i zaraża pozytywną energią. Idealny dla aktywnej osoby lub rodziny z dziećmi.

POZDROWIENIA Z NOWEGO DOMU

Mruczące pozdro z własnego domku przesyła Wam nie kto inny jak Brenia ❤️ Wszyscy zapewne pamiętacie moją historię zanim trafiłam do Kociogrodu. Potem już tylko było każdego dnia piękniej. A już najpiękniej się zrobiło gdy przyjechał po mnie mój człowiek 😍 Teraz nie odstępuję go na krok, wszystko pięknie zjadam i mam fantastyczną kocią koleżankę 😍 Jest CUDOWNIE ❤️



Kociogród



Hej, hej, tu Zojka 😍 Nie wiem jak inne kotki, ale ja do swojego domku jechałam dość długo, ale powiem Wam...było warto 😍 Powiem jeszcze więcej, nawet nie wiem jak ja mogłam uniknąć człowieków?! Oni są świetni 😍 I bardzo przydatni 😊 Jestem szczęśliwa i tego też życzę wszystkim kotom 😍❤️ Ps. w domu spotkałam swoją córeczkę 😊



Kociogród

Stodkie buziaczki przesyła Elizka ❤️❤️❤️ Gdy trafiłam pod opiekę Zwierzogrodu byłam dość dzięk kicią i do tego w kiepskim stanie. Moich oczek nie udało się uratować, ale mi to nic a nic nie przeszkadza. Jest już też ze mnie niezły kontakt hihhi 😊 Uwielbiam zabawy z szeleszczącymi piłeczkami. Mam tu towarzystwo Elli i Lucka a całkiem niedawno pojawił się niejaki Pampuch Żbik. Jest super 😍



Kociogród



ŚWIAT WEDŁUG KOTA

Zrozumieć kota

Koty od wieków fascynują ludzi swoją niezależnością, tajemniczością i nieprzeniknionym spojrzeniem. Choć dzisiaj są jednymi z najpopularniejszych zwierząt domowych, ich sposób postrzegania świata wciąż pozostaje dla wielu zagadką. W książce Johna Bradshawa „Zrozumieć kota” rzuca on światło na to, jak koty interpretują otaczającą je rzeczywistość – nie przez pryzmat ludzkich oczekiwań, lecz przez własne instynkty, zmysły i doświadczenia.

Zmysły kota – okno na świat

Koci świat to przede wszystkim świat zmysłów. Wzrok kota jest przystosowany do polowania o zmierzchu – widzi dobrze przy słabym świetle, ale nie rozróżnia kolorów tak jak człowiek. Ruch jest dla niego kluczowy: to, co się porusza, przyciąga uwagę, a to, co statyczne, może zostać zignorowane. Dlatego właśnie koty często ignorują zabawki, które leżą nieruchomo, a rzucają się na poruszające się sznurki czy cienie.

Słuch kota jest niezwykle wyczulony – potrafi wychwycić dźwięki o wysokiej częstotliwości, których człowiek nie słyszy. To pozwala mu lokalizować drobne gryzonie, nawet jeśli są ukryte pod ziemią. Z kolei węch pełni funkcję komunikacyjną: koty rozpoznają siebie nawzajem, terytoria i emocje innych osobników właśnie przez zapachy.

Kocia logika – instynkt ponad wszystko

Bradshaw podkreśla, że koty nie myślą jak ludzie – ich zachowania są w dużej mierze kierowane instynktem. To nie oznacza, że są „głupie” czy „nieczułe”, lecz że ich sposób rozumienia świata opiera się na innych zasadach. Kot nie rozumie, że wazon na stole jest cenny – dla niego to po prostu przeszkoda na drodze do celu. Nie działa złośliwie, lecz zgodnie z własną logiką.

Koty uczą się przez obserwację i doświadczenie. Jeśli coś przynosi im korzyść – np. głaskanie po powrocie do domu – będą to powtarzać. Jeśli coś wywołuje stres – np. hałas odkurzacza – będą tego unikać. Bradshaw zwraca uwagę, że wiele kocich zachowań, które ludzie interpretują jako „dziwne” lub „niegrzeczne”, to w rzeczywistości próby radzenia sobie z niezrozumiałym dla nich środowiskiem. Terytorium i relacje – koci mikrokosmos

Dla kota przestrzeń to nie tylko fizyczne otoczenie – to mapa emocji, rytuałów i bezpieczeństwa. Bradshaw wyjaśnia, że koty są terytorialne nie w sensie agresywnego bronięcia swojego miejsca, lecz w potrzebie przewidywalności i kontroli nad otoczeniem. Każdy zakątek domu ma dla kota określoną funkcję: miejsce do odpoczynku, punkt obserwacyjny, strefa zabawy czy rejon karmienia.



Nawet wysokość ma znaczenie – półki, parapety czy szczyt lodówki to dla kota strategiczne punkty, z których może obserwować świat bez zakłóceń. Zmiany w otoczeniu – nowe meble, goście, przeprowadzka – mogą wywołać u kota stres, ponieważ zaburzają jego mentalną mapę terytorium. Dlatego tak ważne jest, by wprowadzać zmiany stopniowo i dawać kotu czas na adaptację. Bradshaw podkreśla, że koty nie są „niełubiące zmian” z kaprysu, lecz z potrzeby zachowania stabilności w świecie, który rozumieją przez zmysły i rytuały. Relacje społeczne kotów są równie złożone. Wbrew stereotypowi samotnika, koty potrafią tworzyć silne więzi – zarówno z innymi kotami, jak i z ludźmi. W naturze koty często żyją w luźnych grupach, szczególnie samice z młodymi, dzieląc się opieką i przestrzenią. W domu kot może traktować człowieka jako „przyjaznego współlokatora”, a nawet jako część swojej grupy społecznej. Jednak kocia komunikacja jest subtelna. Ocieranie się o nogi, wspólne leżenie, mruczenie czy delikatne trącanie głową to gesty zaufania, nie podporządkowania. Kot nie okazuje uczuć w sposób, który człowiek łatwo odczytuje – nie skacze z radości, nie macha ogonem jak pies. Dlatego zrozumienie kocich relacji wymaga uważności i cierpliwości. Jednak kocia komunikacja jest subtelna. Ocieranie się o nogi, wspólne leżenie, mruczenie czy delikatne trącanie głową to gesty zaufania, nie podporządkowania. Kot nie okazuje uczuć w sposób, który człowiek łatwo odczytuje – nie skacze z radości, nie macha ogonem jak pies. Dlatego zrozumienie kocich relacji wymaga uważności i cierpliwości.

Kot jako indywidualność

Bradshaw kładzie duży nacisk na to, że każdy kot to osobna osobowość. Choć instynkty są wspólne dla gatunku, sposób ich wyrażania zależy od doświadczeń, genetyki i środowiska. Koty różnią się temperamentem – jedne są śmiałe i ciekawskie, inne ostrożne i wycofane. Niektóre uwielbiają kontakt z człowiekiem, inne preferują dystans i niezależność.

Wychowanie kota odgrywa ogromną rolę w kształtowaniu jego charakteru. Koty, które od najmłodszych tygodni miały kontakt z ludźmi, są zazwyczaj bardziej towarzyskie. Te, które dorastały w izolacji, mogą być nieufne lub lękliwe. Bradshaw zwraca uwagę, że nie należy oceniać kota przez pryzmat „posłuszeństwa” – to nie pies, który działa według komend. Kot podejmuje decyzje samodzielnie, kierując się własnym komfortem i oceną sytuacji.

Zrozumienie kociej indywidualności to klucz do dobrej relacji. Zamiast próbować „naprawić” kota, warto go poznać – jego rytuały, ulubione miejsca, reakcje na bodźce. Kot, który czuje się rozumiany, staje się bardziej otwarty, spokojny i ufny. Bradshaw zachęca, by traktować kota nie jako „zwierzę domowe”, lecz jako partnera w codziennym życiu – z jego własnym językiem, potrzebami i osobowością.

Polecam lekturę książki „Zrozumieć kota” Johna Bradshaw każdemu, kto chce poznać co w kociej głowie siedzi 😊

Tekst: AW

CO OZNACZA KOT RASOWY

Kot rasowy – czyli jaki?

Kiedy mówimy o kocie rasowym, nie chodzi tylko o jego wygląd czy eleganckie futerko. To przede wszystkim kwestia udokumentowanego pochodzenia, zgodnego z międzynarodowymi standardami hodowlanymi. W świecie felinologii – nauki o kotach – rasowy oznacza coś znacznie więcej niż ładny. Kot rasowy to zwierzę, którego pochodzenie zostało potwierdzone przez oficjalny rodowód. Taki dokument zawiera informacje o przodkach kota – zazwyczaj do 5 pokoleń wstecz – i potwierdza, że wszystkie te zwierzęta należały do tej samej rasy, zgodnie z ustalonym wzorcem.

Dlaczego to takie ważne?

Rodowód nie jest „papierkiem dla ozdoby”, lecz gwarancją, że kot posiada cechy typowe dla danej rasy: wygląd, temperament, zdrowie i genetykę. W Polsce, zgodnie z ustawą z 2012 roku, sprzedawać można wyłącznie zwierzęta z rodowodem. Niestety, niektóre stowarzyszenia drukują własne dokumenty, które nie są uznawane przez międzynarodowe organizacje – często zawierają niepełne dane lub puste pola. Taki „rodowód” nie daje żadnej gwarancji co do czystości rasy ani zdrowia zwierzęcia. Nie jest on potwierdzeniem, że kot jest rasowy!!! Na świecie działa kilka głównych organizacji felinologicznych, które uznają i nadzorują hodowle kotów rasowych. Do najważniejszych należą: FIFe, WCF, TICA oraz CFA.

Organizacje felinologiczne i liczba uznanych ras kotów

Organizacja	Pełna nazwa	Liczba uznanych ras	Obecność w Polsce
FIFe	Fédération Internationale Féline	48	Felis Polonia (FPL)
WCF	World Cat Federation	68	PZF, IBSCC, SKR SHK
TICA	The International Cat Association	73	Tak, w wybranych klubach
CFA	Cat Fanciers' Association	42	Głównie USA, ale obecna w Europie

Ile jest ras kotów i jak się je klasyfikuje?

Liczba uznanych ras kotów nie jest stała – zależy od organizacji felinologicznej, która je klasyfikuje. Różnice wynikają z kryteriów uznawania nowych ras, podejścia do mutacji genetycznych oraz historii hodowli w danym regionie. Niektóre organizacje uznają rasy eksperymentalne, inne są bardziej konserwatywne i wymagają wieloletnich testów genetycznych oraz stabilności cech. Rasy kotów są niezwykle zróżnicowane – zarówno pod względem wyglądu, jak i charakteru. Choć liczba uznanych ras różni się w zależności od organizacji felinologicznej, wszystkie można podzielić na kilka głównych grup, które pomagają zrozumieć ich pochodzenie i potrzeby. **Pierwszą grupą** są koty krótkowłose, charakteryzujące się gęstą, przylegającą sierścią, która nie wymaga intensywnej pielęgnacji. Do tej kategorii należą m.in. brytyjski krótkowłose, rosyjski niebieski, bengalski czy egipski mau. Koty krótkowłose są często bardziej aktywne, niezależne i ciekawskie, co czyni je idealnymi towarzyszami dla osób prowadzących dynamiczny tryb życia. **Drugą grupę** stanowią koty długowłose, które urzekają swoim majestatycznym wyglądem i puszystym futrem. Wymagają regularnego czesania, ale w zamian oferują spokojny temperament i dużą towarzyskość.

Przykłady to perski, maine coon, norweski leśny czy ragdoll – rasy często wybierane przez rodziny z dziećmi ze względu na ich łagodny charakter. **Trzecią kategorią** są koty o nietypowej sierści, powstałe w wyniku mutacji genetycznych. Należą do nich sfinks (pozbawiony sierści), devon rex (z kręconym futrem) czy selkirk rex. Ich wygląd budzi zainteresowanie, ale wymagają specjalnej opieki – np. sfinks potrzebuje regularnych kąpieli, ponieważ jego skóra wydziela sebum bez naturalnej ochrony futra. **Czwartą grupą** to koty naturalne, czyli rasy, które powstały bez ingerencji człowieka, często w określonych regionach geograficznych. Przykłady to kot syberyjski, turecki van czy syjamski. Są dobrze przystosowane do lokalnych warunków klimatycznych i mają silne instynkty, co czyni je zdrowymi i odpornymi. Ostatnią grupą są **rasy hybrydowe**, które powstały ze skrzyżowania kota domowego z dzikim gatunkiem. Najbardziej znane to bengalski (pochodzący od lamparta azjatyckiego) i savannah (z serwalem afrykańskim). Ich wygląd jest imponujący – przypominają dzikie koty – ale wymagają doświadczonego opiekuna, ponieważ zachowują część dzikich instynktów. Każda z tych grup pokazuje, jak bogaty i fascynujący jest świat kotów rasowych.

Tekst: AW

Z ŻYCIA ZWIERZOGRODU

My KOTY postanowiliśmy przejąć tę stronę gazety, ponieważ jako stali mieszkańcy Kociogrodu wiemy najlepiej co u Nas się dzieje.

🐾 MIAU! CZYLI JAK KOCIA SZAJKA OPANOWUJE CIESZYN!

Autor: Drapella z Kociarni, rzecznik prasowy Fundacji Cieszyński Zwierzogród.

Miau, moi drodzy!

Tu Drapella — kocica z Kociarni, która zna każdy zakamarek naszej fundacyjnej kociej rezydencji. Dziś nie piszę z parapetu, tylko z serca pełnego ekscytacji, bo zbliża się coś naprawdę wyjątkowego:

KOCIA SZAJKA FESTIWAL W CIESZYNIE! 🐾🎉



Od 29 do 31 sierpnia nasze miasto zamieni się w koci raj — pełen łapek, ogonków, mruczenia i... ludzi, którzy kochają koty tak bardzo jak my! Festiwal organizowany przez Agatę Romaniuk (czyli Panią Wieczorynkę, autorkę serii „Kocia Szajka”) i Studio Filmów Rysunkowych zapowiada się miauczaco dobrze.

🐾 Co w programie?

Oj, będzie się działo!

- Kocia joga z Lolą,
- malowanie łapkami z Precelkiem,
- quizy,
- improwizacje,
- filcowanie myszek,
- wyplatanie najdłuższego kociego ogona, który połączy Polskę i Czechy!
- Autografy od autorki Agata Romaniuk oraz ilustratorki Malwina Hajduk-Kawalec. Możecie poznać osoby, których pomysły i pracę tak pięknie wydaje Wydawnictwo Agora dla dzieci. Bez książek nie byłoby całego świata Kociej Szajki!

I wszystko to w malowniczym Cieszynie, gdzie rozgrywają się przygody Kociej Szajki.

🐾 A co z nami, kotami z Kociarni?

Nasza Fundacja Cieszyński Zwierzogród będzie tam obecna z całym sercem i kocimi kłaczkami! Nasi wspaniali wolontariusze na Wzgórzu Zamkowym obok Klubokawiarni PRESSO wystawią stoisko z fundacyjnymi gadżetami — koszulki, kubki, breloczki, magnesy, kotatniki oraz inne akcesoria bez których nie może się obyć żaden kociarz, a wszystko z kocim pazurem.

Nasi Wolontariusze będą też w Transgranicznym Centrum Informacji, gdzie opowiedzą o naszej działalności, o mnie i moich współlokatorach, o adopcjach, opiece nad nami, leczeniu i codziennym życiu w Kociarni. O naszych DT, czyli Domach Tymczasowych oraz wolontariacie, czyli sposobie na spędzanie z nami czasu ile tylko dusza zapagnie.



Wolontariusze Zwierzogrodu z Agatą Romaniuk, 2022



Mieszkańcy Kociogrodu

I najważniejsze — będą zbierać fundusze do puszek, żebyśmy mogli mieć pełne miski, ciepłe legowiska i jeszcze więcej mruczących dni. Każda złotówka to dla nas ogromna pomoc!

? Dlaczego warto przyjść?

Bo to nie tylko festiwal — to święto miłości do kotów. To okazja, by poznać naszą fundację, wesprzeć naszą misję i spędzić czas z innymi wielbicielami najfajniejszych futrzaków pod słońcem. A może nawet podejmiesz decyzję o przyjęciu pod swój dach jednego z nas!

Do jasnej myszery!

Jak mawia Pani Wiczorynka —

„Do jasnej myszery, pomożecie?”

My, koty, liczymy na Wasze wsparcie, obecność i dobre słowo.

Widzimy się w Cieszynie — będzie kociastycznie!

Mruczę z wdzięcznością,

Wasza Drapella z Kociarni

POLTERGEISTOWANIE

Kot w tarapatach. Drzemka rozejrzała się dokładnie po domostwie, zastanawiając się nad możliwościami pomocy. Widząc Nesa w opresji, próbowała wzbudzić w sobie złość, którą kolejno rozładowała by na półkach czy drzwiach, ale absurdalność zaistniałej sytuacji uruchamiała w niej jedynie niedowierzanie i umysłowy popłoch. I na tych emocjach postarała się skupić zamieniając je w kulkę (energii). Trochę tak jak robił to Nes w swoich snach (tak zwany „koci kłaczek”). „Nadajemy najnowsze informacje z miejscowego świata”- odezwał się głos z ledwo co włączonego przez wiedźmę radia (tak Państwo Maćkowscy mieli radio). „Z ostatniej chwili! Dnia 13 o godzinie 13 w piątek doszło do porwania, a wręcz przetrzymania czarnego zwierzęcia imieniem Nes w posiadłości podwodnej na ulicy Wodnej 13...”

- Co to?!- zdumiała się i jednocześnie znieruchomiła Pani Maćkowska. Radio natomiast niewzruszone, kontynuowało: „W chwili obecnej do posiadłości podwodnej zostały wysłane tryliony milicyjnych koników morskich wyszkolonych w zadaniach specjalnych. Koniki uzbrojone są w działka wodne, paralizatory oraz TNT.”

-Co robimy?! To o nas?! – skamlała pani Maćkowska.

-Co tak stoisz!/? Wyrzuj za okno!- kontynuowała swój monolog w kierunku Bobika, całkowicie zapomniawszy o czarnym stworzeniu, które również wpadło na identyczny pomysł wyrzżenia przez okno, a wręcz wyskoczenia przez nie.

I gdy tak ona próbowała reagować, siebie ratować, on odnaleźć się kolejny dzień w odmętach swojego umysłu, kot wyskoczył przez okno, a Drzemka chichocząc po cichu podążyła za swym Nese. Radio natomiast nadawało dalej:

„Umiejętności szturmowe koników zostały odkryte już w czasach prehistorycznych, kiedy to były wykorzystywane w zaprzęgach Wikingów w polowaniach na syrenki... itd...” – to już w sumie nieważne i wiedza ta rozbieżna jest z aktualnymi, dostępnymi danymi tak bardzo, że wydawać by się mogło, że takie rzeczy nigdy nie miały miejsca...

Natomiast Nes ostatkiem sił wymiauczał z siebie:

- Widzę cię. Pomóż mi. Ja się topię. Wpatrzony w miejsce, w którym stała Drzemka, a której nikt oprócz niego nie widział, kolejny raz odpłynął w odmęty wodnego świata.

TESKT:SR



OPOWIEŚCI O CHURCHILLU, BABIE I GRUBYCH KOTACH

Jeśli jeszcze nie doszliście sami do takich wniosków – Baba jest nie całkiem normalna i ma czasem zupełnie dziwne pomysły. Teraz ma jeszcze wsparcie w wymyślaniu dla nas ciągle jakiś głupot w osobie Pana Makreli. Jak się domyślacie, wcale mi się to nie podoba... A ostatnio to już przeszli samych siebie. Posłuchajcie.

Pan Makrela (mówimy tak na niego bo regularnie zaopatruje nas w te smakołyki w opakowaniu z napisem o jakimś Panu z Mięsem) podobno usłyszał gdzieś, że Baba ma dla mnie szelki i smycz i że kiedyś wyszliśmy na spacer. Jakoś o tym, że spacer skończył się na klatce schodowej tuż za drzwiami, już nie dosłyszał. I że wyraziłem wtedy zdecydowany sprzeciw wobec wciskania mnie w pomarańczowy kaftan bezpieczeństwa. Myślałem że upchnięcie tego ustroju w najdalszym kącie za kanapą załatwi sprawę i że nigdy już się tego wstydu nie najem. Niestety... Baba w porozumieniu z Panem Makrelą zamówili nowy kubrak. Okazało się, że może być jeszcze gorzej, bo okazał się różowy. Ja wiem, że prawdziwy mężczyzna różu się nie boi, ale w połączeniu z moim rudym futrem wyglądało to jakbym chciał założyć partię papugi. Brakowało tylko żeby jeszcze na szyi uwiesiła mi sznur koralu. Podśłyszałem, że tym razem będzie to dalsza wycieczka i pojedziemy do Fajfendorfu. Potajemnie przeszukałam mapy, które Baba trzyma w domu i nigdzie takiej miejscowości nie znalazłem. Nawet w górach. Ani w Czechach. Pomyślałem więc, że to ściema pewnie i tylko tak sobie ze mnie żartują. A to niestety okazało się najprawdziwszą prawdą... Nadszedł weekend i w piękne sobotnie przedpołudnie leżałem sobie na balkonie, aż nagle zostałem wyrwany z tego błędnego stanu i unieruchomiony. Baba z zaskoczenia chwyciła mnie pod paszki i po chwili miałem już na sobie amarantowe ohydztwo. Aż mnie paliło w grzbiet.

Niestety ustrojstwo jest zapinane na zatrzaski w takim miejscu, że nawet ćwicząc jogę nie umiałbym go odpiąć i się wyswobodzić. Ani się obejrzałem, a ubrany jak na pośmiewisko siedziałem zamknięty w transporterze. Zgadnijcie jaki miał kolor... Nie wiem, te różowe to za pół darmo dają, że Baba wszystko dla mnie ma w tym kolorze, czy co? Przecież powszechnie wiadomo, że za chwilę zacznę chodzić z torebką i malować rzęsy i się to skończy korektą danych w książeczce zdrowia kota! Gdybym jednak wiedział, że to będzie najmilszy element tego popołudnia, dałbym sobie nawet wpiąć w futerko różowe kokardki...

Po chwili już siedzieliśmy w wyjącm złotym szerszeniu i pędziliśmy w nieznane. No dobra, pęd to za duże słowo, jechaliśmy poniżej progu dozwolonej szybkości, gdyż Baba nie jest demonicą prędkości. Zobaczyłem zawczasu, że zbliżamy się do tej jaskini zła, sali tortur wszelakich i źródła wielu moich upokorzeń z bezpowrotną utratą szansy przedłużenia rodu wyłącznie- gabinetu doktorki. No nie – nie dość, że mnie wystroiła jak na odpust to jeszcze teraz może mnie będzie znowu torturować i zaglądać we wszystkie możliwe otwory! W strachu obiecałem grzeczność na wszystkich frontach – zaniechanie prania Grubych i Chudych kotów po głowie i innych częściach ciała, jedzenie grzecznie z własnej miski i wyłącznie dla siebie przeznaczonych produktów, spanie w nocy i w czasie odpoczynku Baby oraz niezrzucanie przedmiotów tłukących się z szafek, ze szczególnym uwzględnieniem wazonów i szklanek. Poskutkowało! Pojechaliśmy dalej. Nie spodziewałem się tylko, że radość była przedwczesna, a na końcu tej podróży czekają rzeczy, o jakich nie śniło się nawet zoofilom, tfu! Filozofom! cdn....

Tekst: SU

ROZRYWKOWE KOTY

czyli jawny plan dominacji nad światem

Lodówka. Święty Graal.
Źródło pasztetu
i tajemnic.



Nie pytaj, co
robię. Pytaj,
co możesz mi
podać



Nabiał? Czy ja
wyglądam na
jarosza z
mlecznej sekty?



Pasztet
to życie



Operacja Lodówka
zakończona sukcesem.
Kolejny krok w
dominacji nad spiżarnią.

**NADAL WYDAJE CI SIĘ,
ŻE TO TY RZĄDZISZ?**

CHWILA RELAKSU

Czas na znane i lubiane SUDOKU, długopisy w dłoń i do dzieła

				2				1
	1	4			7			
				6	4	7		
1					3		6	
							3	5
7				5				2
		3		4		8		
	8					5		
	2	7						

			6	8	5		1	
	9							
					4		7	
	7	6	9	3		5		
		1	2	6				
		8				2		
3	5			2				
							8	4
				7				



- 1 Serfenta ul. Srebrna 1
- 2 Cieszyński Ośrodek Kultury - Dom Narodowy ul. Rynek 12
- 3 Przystanek Kocia Szajka w TCIT ul. Zamkowa 1
- 4 Kawiarnia Presso ul. Zamkowa 3
- 5 Kornel i Przyjaciele ul. Sejmowa 1
- 6 Biblioteka Miejska ul. Głęboka 15
- 7 Most Przyjaźni na Olzie
- 8 Studio Filmów Rysunkowych w Bielsku-Białej

ul. cieszyńska 24 bielsko-biała

29.08 PIĄTEK

16:00

*Wyplatanki z kotem Morfeuszem serfenta

17:00

*Przedstawienie improwizowane na podstawie Kociej Szajki
cok dom narodowy

30.08 SOBOTA

10:00

Spacer szlakiem Kociej Szajki z kotem Komandosem

przystanek kocia szajka w tcit

11:00

Kocioszajkowy Quiz przy kakao
klubokawiarniapresso

11:00

Malowanie kocich buź
przystanekkociaszajka w tcit

12:00

*Przedstawienie improwizowane na podstawie Kociej Szajki
cok dom narodowy

12:00

Wyplatanie najdłuższego kociego ogona
przystanekkociaszajka w tcit

12:00

**Filcowanie myszek
przystanekkociaszajka w tcit

13:00

Autografy przy kottoccino

księgarnia kornel i przyjaciele

13:00

**Kocie maski weneckie z kotem Dante
biblioteka miejska

14:00

Malowanie kocich buź
przystanekkociaszajka w tcit

15:00

**Warsztaty projektowania kociej mody z Coccodrillo i Malwiną Hajduk
przystanek kocia szajka w tcit

16:00

Rozciąganie kociego ogona na moście Przyjaźni
most przyjaźni

* wydarzenie biletowane **obowiązują wejściówki



31.08 NIEDZIELA

10:00

**Malowanie łapkami z kotkiem Precelkiem
przystanek kocia szajka w tcit

11:00

Coccodrillo zaprasza na pokaz kociej mody
przystanek kocia szajka w tcit

12:00

Zwiedzanie OKA z kotem Morfeuszem
studio filmów rysunkowych w bielsku-białej

14:00

Zwiedzanie OKA z kotem Morfeuszem

studio filmów rysunkowych w bielsku-białej

Kocia Szajka Fest wspierają:

